

Sygn. akt V ACa 54/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Karczyńska - Szumilas (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesław Łukaszewski SA Barbara Rączka-Sekścińska
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 25 sierpnia 2020 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko R. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 15 marca 2019 r., sygn. akt I C 745/15

I. prostuje komparycję zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce słów: „bezpodstawne wzbogacenie (Art. 405 kc)” wpisuje słowa: „o zapłatę”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Rączka-Sekścińska SSA Teresa Karczyńska – Szumilas SSA Wiesław Łukaszewski

Sygn. akt V ACa 54/20

UZASADNIENIE

Powód P. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego R. B. na swoją rzecz kwoty 221.606,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że strony zawarły pozorną umowę darowizny lokalu mieszkalnego o wartości 220.000 zł, która pozostawała umową sprzedaży, przy czym pozwany uiścił z tytułu tej umowy na rzecz powoda jedynie

kwotę 97.000 zł. Pozwany zbył przedmiotowy lokal na rzecz osoby trzeciej, zatem powód nie może domagać się jego wydania, zaś pozwany pozostaje bezpodstawnie wzbogacony w zakresie kwoty 123.000 zł.

Powód utracił także pożytki z lokalu mieszkalnego w postaci czynszu najmu, przy czym ich rynkowa wartość za okres od maja 2012r. do października 2015r. wyniosła 61.500 zł.

Powód wskazał nadto, że udzielił pozwanemu pożyczki na kwotę 27.000 zł, której pozwany nie zwrócił, przy czym odsetki ustawowe za zwłokę od kwoty pożyczki wynoszą 9.606,16 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, wskazując, że wartość przedmiotowego lokalu była niższa niż wskazuje to powód, zaś z tytułu nabycia jego własności przekazał on powodowi łącznie kwotę 202.000 zł.

Pozwany zaprzeczył, aby faktycznie zawarł z powodem umowę pożyczki i aby otrzymał od niego kwotę 27.000 zł, wskazując, że umowa ta była jedynie zabezpieczeniem dokonania przez niego spłaty pozostałej części ceny za nabyty lokal mieszkalny.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2019 r., w sprawie o sygn. akt I C 745/15, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 3 września 2011 r. pozwany zobowiązał się do końca października 2011 r. przekazać powodowi kwotę 100.000 zł na poczet zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) mieszczącego się na piętrze budynku położonego w B. przy ulicy (...) oraz odstąpić mu działkę rekreacyjną; resztę kwoty z tytułu zakupu lokalu w wysokości 55.000 zł pozwany zobowiązał się przekazać do końca kwietnia 2012 r.

W dniu 3 listopada 2011 r. została zawarta pisemna umowa pomiędzy żoną powoda K. B. z pozwanym R. B., z której wynikało, że powód zobowiązał się przenieść własność na rzecz pozwanego przedmiotowy lokal w zamian za co pozwany miał zapłacić kwotę 97.000 zł na konto żony powoda K. B. do dnia 3 listopada 2011 r. oraz zobowiązał się do sprzedaży działki rekreacyjnej za kwotę 50.000 zł; pozostała kwota na poczet nabycia lokalu w wysokości 55.000 zł miała zostać przekazana przez pozwanego na konto K. B..

Pozwany w okresie od 3 listopada 2011 r. do 30 sierpnia 2012 r. przekazał powodowi łączną kwotę 202.000 zł tytułem ceny za przedmiotowy lokal mieszkalny; w dniu 3 listopada 2011 r. na konto K. B. pozwany przekazał kwotę 97.000 zł, w dniu 7 maja 2012 r. pozwany przekazał żonie powoda przelewem kwotę 77.500 zł, zaś w dniu 30 sierpnia 2012 r. pozwany przekazał córce powoda S. B. kwotę 27.500 zł.

Strony uzgodniły cenę za przedmiotowy lokal w wysokości 205.000 zł; fakt ten potwierdził powód na rozprawie w dniu 25 września 2017 r.

W dniu 8 maja 2012 r. strony zawarły umowę darowizny lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w B. przy ul. (...) w formie aktu notarialnego; wartość przedmiotu umowy darowizny strony określiły na kwotę 160.000 zł.

Tego samego dnia strony sporządziły pisemną umowę pożyczki, przy czym dokument ten był jedynie swoistym zabezpieczeniem dla powoda.

Pozwany na lokal mieszkalny nr (...) położony w B. przy ul. (...) poczynił nakłady w celu wyremontowania tarasu w wysokości 4.000 zł.

W dniu 12 sierpnia 2014 r. pozwany zbył przedmiotowy lokal.

W dniu 22 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy prawomocnym wyrokiem w sprawie o sygn. akt I C 482/14 ustalił nieważność umowy darowizny zawartej między stronami w dniu 8 maja 2012 r. jako pozornej czynności prawnej.

Matka stron A. B. napisała do powoda list, w którym jest mowa o kwocie 50 lub 56 tysięcy złotych.

A. B. zmarła w 2014 r., pozostawiając testament, w którym, powołała do spadku pozwanego oraz wnuka C. B., wydziedziczając powoda. Pomiędzy stronami rozgorzał wówczas spór, powód poczuł się pokrzywdzony testamentem matki.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie okoliczności bezspornych między stronami, dokumentów, opinii biegłego z dziedziny budownictwa, zeznań świadków oraz przesłuchania stron.

Opinię biegłej z dziedziny budownictwa K. H. na okoliczność wartości rynkowej lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w B. przy ul. (...) oraz wartości rynkowej czynszu, który można było uzyskać za okres od maja 2012 r. do października 2015 r. za najem lokalu nr (...) położonego w B. przy ul. (...) Sąd I instancji uznał za profesjonalną, rzetelną i logiczną.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność wartości czynszu za lokal położony w B. przy ul. (...), uznając dowód ten za nieprzydatny dla sprawy.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadków M. B., C. B., M. Ł. (1) oraz M. Ł. (2) i J. Ś..

Zeznania świadków S. B. oraz K. B. Sąd I instancji ocenił w sposób szczególnie ostrożny ze względu na fakt, iż jako osoby najbliższe dla powoda były one osobiście zainteresowane treścią rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji zasadniczo nie dał im wiary, bowiem były one wyraźnie stronnicze i sprzeczne z dowodami z dokumentów. W szczególności Sąd Okręgowy nie dał wiary S. B. w zakresie, w jakim zeznała, że pozwany przekazał jej kwotę 7.500 zł z tytułu zwrotu kosztów wycieczki, a fakt że na pokwitowaniu, podpisanym przez nią widnieje kwota 27.500 zł jest wynikiem manipulacji pozwanego, który dopisał na pokwitowaniu „dwójkę” przed „siódmką”. Sąd Okręgowy wskazał, że na przedmiotowym pokwitowaniu umieszczona została także w nawiasie kwota wskazana słownie, a ponadto z jego treści wynika jasno, iż sporna kwota jest ostatnią ratą za nieruchomości.

Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania pozwanego z uwagi na to, że mają one odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, są spójne i logiczne oraz korespondowały z zeznaniami świadków.

Sąd Okręgowy nie dał natomiast wiary zeznaniom powoda co do tego, że powód nie wpłacił pozwanemu na konto 27.500 zł z tytułu zawartej umowy pożyczki oraz, że w dniu 30 sierpnia 2012 r. pozwany przekazał córce powoda S. B. kwotę 7.500 zł z tytułu zwrotu kosztów wycieczki, oraz, że umieszczenie na pokwitowaniu, podpisanym przez córkę powoda kwoty 27.500 zł miało być wynikiem manipulacji pozwanego, który dopisał na pokwitowaniu „dwójkę” przed „siódmką”, albowiem były one w tym zakresie sprzeczne z dokumentem pokwitowania.

Sąd I instancji nie dał wiary również powodowi, że ten przekazał pozwanemu za pośrednictwem matki kwotę 50.000 zł; twierdzenia te Sąd I instancji ocenił jako gołosłowne, nielogiczne, nie znajdujące potwierdzenia w pozostałym materiale sprawy, a przede wszystkim sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w nieznaczącej części.

Wskazując na treść art. 405 k.c., 410 § k.c. i 406 k.c. Sąd Okręgowy zważył, że skutkiem stwierdzenia nieważności umowy darowizny nieruchomości pomiędzy stronami było odpadnięcie przyczyny świadczeń z umowy wzajemnej, a w konsekwencji powstanie obowiązku ich zwrotu, a gdyby to nie było możliwe, zwrotu ich wartości.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym pomiędzy stronami pozostawał fakt, iż umowa darowizny z dnia 8 maja 2012 r. została zawarta dla ukrycia innej czynności prawnej - porozumienia, które

zostało zawarte pomiędzy stronami wcześniej, a którego treścią było odpłatne przeniesienie własności przedmiotowej nieruchomości. Wartość tej nieruchomości powód określił na 220.000 zł, jednakże strony w porozumieniu z dnia 3 września 2011 r. oraz umowie przedwstępnej z dnia 3 listopada 2011 r. ustaliły cenę w wysokości 205.000 zł, co potwierdził również powód na rozprawie w dniu 25 września 2017 r.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, iż pozwany w okresie od 3 listopada 2011 r. do 30 sierpnia 2012 r. przekazał powodowi łączną kwotę 202.000 zł tytułem ceny za lokal mieszkalny nr (...) położony w B. przy ul. (...).

Pomiędzy stronami bezspornym było, iż w dniu 7 maja 2012 r. pozwany przekazał żonie powoda przelewem kwotę 77.500 zł z tytułu zapłaty ceny za przedmiotowy lokal, natomiast spór dotyczył m.in. wysokości kwoty przekazanej żonie powoda w dniu 3 listopada 2011 r. Uwzględniając oświadczenie K. B. (k. 92 akt), historię rachunku bankowego żony powoda oraz zeznania świadków, Sąd I instancji dał wiarę pozwanemu, iż w dniu 3 listopada 2011 r. przekazał on K. B. kwotę 97.000 zł. Strona powodowa twierdziła, że w dniu 3 listopada 2011 r. pozwany przekazał K. B. kwotę 47.000 zł na poczet ceny zakupu nieruchomości, bowiem nie posiadał umówionej sumy 97.000 zł i 50.000 zł pożyczył za pośrednictwem matki stron od powoda. Na dowód powyższych twierdzeń strona powodowa przedstawiła oświadczenie K. B. z dnia 18 marca 2015 r. i 18 października 2015 r. oraz list sporządzony przez A. B..

Z listu sporządzonego przez A. B. do syna nie wynikało jednakże, aby pozwany pożyczył od brata kwotę 50.000 zł; oświadczenie to jest nieczytelne i zasadniczo niezrozumiałe, ponadto nie jest opatrzone datą, treść listu wskazuje na kwotę 50.000 lub 56.0000 tysięcy złotych, ale nie wynika z niej, aby to miała być pożyczka na wpłatę zaliczki za nieruchomość. Ponadto taki tryb postępowania byłby zupełnie nielogiczny i niezrozumiały oraz sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, gdyż i bez pożyczki 50.000 zł pozwany byłby zobowiązany do zapłaty tej kwoty, ale z innego tytułu - przeniesienia własności nieruchomości.

Z kolei, według Sądu Okręgowego, oświadczenia K. B. z dnia 18 marca 2015 r. i 18 października 2015 r. oraz jej zeznania w sprawie nie korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności były sprzeczne z oświadczeniem żony powoda z 3 listopada 2011r., historią jej rachunku bankowego oraz zeznaniami pozostałych świadków, dlatego też Sąd I instancji odmówił powyższym oświadczeniom waloru wiarygodności.

Sąd Okręgowy nie dał wiary powodowi, że ten przekazał pozwanemu za pośrednictwem matki kwotę 50.000 zł, bowiem powód nie przedstawił na tę okoliczność żadnego wiarygodnego dowodu. Nadto nawet gdyby przyjąć, iż żona powoda faktycznie przekazała A. B. kwotę 50.000 zł, którą to następnie matka stron przekazała pozwanemu, to w tej sytuacji osobą zobowiązana do zwrotu 50.000 zł w stosunku do powoda byłaby matka stron A. B. i to z nią powód powinien był się rozliczyć w zakresie tej kwoty.

Pozwany podnosił, że w dniu 30 sierpnia 2012 r. przekazał córce powoda S. B. kwotę 27.500 zł tytułem ceny za lokal mieszkalny, czemu zaprzeczał powód wskazując, że S. B. otrzymała od pozwanego kwotę 7.500 zł tytułem zwrotu kosztów wycieczki do (...), K. i M. dla R. B., zaś oświadczenie z 30 sierpnia 2012r. pozostaje sfalszowane poprzez dopisanie „dwójki” przed „siódemką”. Pobieżne oględziny przedmiotowego oświadczenia wskazują jednak, że takie dopisanie nie miało miejsca, w nawiasie podana jest słownie kwota, jaką pozwany przekazał córce powoda (tj. dwadzieścia siedem tysięcy pięćset złotych), a ponadto w treści oświadczenia wskazano, że jest to ostatnia część za pięć pięć domu, wbrew stanowisku powoda, iż jest to zapłata za wycieczkę.

Sąd Okręgowy nie dał jednak wiary pozwanemu, że ten wpłacił I. G. kwotę 3.000 zł z tytułem ceny za przedmiotowy lokal, bowiem okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Mając na uwadze, że pozwany udowodnił, iż przekazał powodowi łączną kwotę 202.000 zł tytułem ceny za lokal mieszkalny nr (...) położony w B. przy ul. (...) oraz przy uwzględnieniu, że strony ustaliły wartość przedmiotowej nieruchomości na 205.000 zł Sąd I instancji stwierdził, że kwotą, o jaką bezpodstawnie wzbogacił się pozwany pozostaje 3.000 zł i w tym zakresie roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Po analizie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków i przesłuchania stron, Sąd I instancji, wskazując na przepis art. 720 § 1. k.c., przyjął że niewątpliwie między stronami w dniu 8 maja 2012 r. doszło do podpisania umowy nazwanej przez strony pożyczką, jednakże nie nastąpiło w związku z tą umową wydanie pozwanemu pieniędzy, a stanowiła ona swoiste zabezpieczenie dla powoda, że pozwany dokona zapłaty pozostałej kwoty tytułem ceny za lokal mieszkalny.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulegało wątpliwości, że strony nie łączyła umowa pożyczki, która pozostaje czynnością realną, albowiem nie doszło do przeniesienia określonej w umowie ilości pieniędzy na pozwanego; powód wprawdzie twierdził, że przekazał powodowi kwotę 27.500 zł, jednakże nie przedstawił na tę okoliczność żadnego wiarygodnego dowodu, zaś pozwany temu zaprzeczał. Również fakt, że ustalona w przedmiotowej umowie z dnia 8 maja 2012 r. kwota pożyczki jest identyczna, jak ostatnia rata wpłacona przez pozwanego do rąk córki powoda w dniu 30 sierpnia 2012 r. tytułem ceny za przedmiotowy lokal, świadczy o tym, że zawarta przez strony umowa pożyczki była czynnością prawną pozorną.

Wobec powyższego nie było również podstaw do zasądzenia kwoty 9.606,16 zł tytułem odsetek ustawowych za zwłokę od kwoty 27.500 zł od dnia 16 października 2012 r. do dnia 15 października 2015 r., zatem również to roszczenie podlegało oddaleniu.

Powód domagał się także zasądzenia kwoty 61.500 zł z tytułu utraconych pożytków z lokalu mieszkalnego w postaci czynszu najmu za okres od maja 2012r. do października 2015r.

W zakresie tego żądania Sąd Okręgowy wskazał, że z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, iż pozwany w maju 2012r. był bezpodstawnie wzbogacony jedynie w zakresie kwoty 30.500 zł, przy czym kolejną ratę uiszczył na rzecz powoda już 30 sierpnia 2012 r, zatem roszczenie powoda dotyczące zwrotu lucrum cessans w przeważającej mierze dotyczyło okresu, w którym pozwany był wzbogacony jedynie w zakresie kwoty 3.000 zł., wobec czego również nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. i 100 k.p.c., mając na uwadze, że powód wygrał proces w ok. 1%, natomiast pozwany w ok. 99%.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy wywiódł powód, zaskarżając go w zakresie oddalenia powództwa oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia:

1. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a konkretnie w postaci dokumentów oraz zeznań świadków oraz stron i ustalenie, że:

- pozwany przekazał powodowi w okresie od dnia 3 listopada 2011 r. do 30 sierpnia 2012 r. łączną kwotę 202.000 zł,
- wartość wzbogacenia po stronie pozwanego to kwota 205.000 zł,
- w dniu 8 maja 2012 r. strony zawarły pozorną umowę pożyczki,
- oświadczenie napisane przez matkę stron jest nieczytelne i niezrozumiałe, a wskutek braku opatrzenia go datą ciężko stwierdzić kiedy zostało napisane,
- pokwitowanie podpisane przez córkę powoda nie zostało przerobione,

- nie doszło do przeniesienia wskazanej w umowie pożyczki kwoty pieniędzy,
- powód nie wręczył pozwanemu kwoty 50.000 zł, aby ten przekazał je żonie powoda, aby matka stron myślała, że są to pieniądze pozwanego,
- roszczenia powoda o zapłatę lucrum cessans nie zasługuje na uwzględnienie;

2. art. 227 i 278 § 1 k.p.c. - poprzez niezasadnie oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, na okoliczność wartości czynszu za lokal przy ul. (...) w B.;

II. naruszenie prawa materialnego, a to:

1. art. 405 k.c. - poprzez wycenę wartości nie lokalu przy ul. (...) w B., który pozwany zbył, lecz lokalu przy ul. (...) w B., który pozwany nabył oraz procedowanie w płaszczyźnie normy art. 405 k.c. w oparciu o pojęcie pozakodeksowe: „cena”, zamiast o prawidłowe pojęcie „wartość”,

2. art. 140 k.c. w zw. z art. 406 k.c. poprzez zrównanie przychodów jakie przynosi rzecz (w tym wypadku lokal) z samym faktem otrzymania równowartości tej rzeczy od bezpodstawnie wzbogaconego.

Skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty 191.606,16 zł z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego

W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślił, że nie jest trafna konstatacja Sądu Okręgowego, że zawarta pomiędzy stronami umowa pożyczki była umową pozorną; wówczas nie miało by celu i sensu kwitowanie odbioru pożyczki.

Skarżący wskazał, że pozwany podpisał dokument pożyczki u notariusza po otrzymaniu przelewu środków na konto, zaś dokument przelewu jest w posiadaniu notariusza.

W liście matka stron zapewnia zwrot środków przez pozwanego, przy czym data jej śmierci jest datą pewną dokumentu.

Oświadczenie o zwrocie kwoty 27.000 zł zostało, w ocenie powoda, przerobione nie tylko przez wpisanie cyfry 2 przed cyfrą 7, ale również przez umieszczenie po cyfrach ich zapisu słownego, zaś Sąd I instancji pominął rolę pozwanego w „modyfikacji” testamentu ojca stron.

W ocenie skarżącego brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla uznania braku wiarygodności żony i córki powoda ze względu na fakt, że są to jego osoby najbliższe, przy przypisaniu wiarygodności zeznaniom syna i żony pozwanego.

Skarżący podkreślił także, że całokształt stosunków stron i ich matki czynią wiarygodną tezę, że powód wręczył pozwanemu pieniądze za pośrednictwem swej żony i matki, aby ten przekazał je żonie powoda; powód chciał w ten sposób nobilitować brata w oczach matki; jest także nielogiczne, że powód nie wpłacił całej kwoty 97.000 zł przelewem bankowym, albo w obecności świadków.

Sąd I instancji posłużył się pojęciem „ceny”, które nie jest właściwe do ustalenia wartości przysporzenia, a nadto błędnie przyjął za istotną dla rozstrzygnięcia wartość lokalu przy ul. (...) w B..

Skarżący wyjaśnił także, że czym innym jest sam fakt posiadania rzeczy, a czym innym korzyści jakie ta rzecz przynosi; otrzymanie równowartości rzeczy nie zwalnia wzbogaconego od zwrotu przychodów z tej rzeczy.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od kosztów procesu, wskazując na niezasadność zarzutów podniesionych we wniesionym środku zaskarżenia.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 sierpnia 2020r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie prezentowane w apelacji i odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów kwestionujących ustalenia faktyczne w sprawie poczynione przez Sąd Okręgowy, jako że jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny pozwala na dokonanie oceny prawnej.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego sprawy, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania.

Błędne ustalenia stanu faktycznego sprawy mogą pozostawać jedynie efektem oceny materiału dowodowego w przekroczeniu zasady oceny swobodnej, zaś zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może zostać jednak skutecznie przedstawiony przez wykazanie, że Sąd I instancji popełnił błędy w ocenie dowodów, naruszył zasady logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego; konieczne pozostaje przy tym jednocześnie wskazanie konkretnych dowodów, których zarzut taki dotyczy. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się także, że powyższa ocena musi być oparta na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności.

Zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych. Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. sygn. akt II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. sygn. akt IV CKN 970/00, publ. LEX nr 52753).

Skarżący szeroko wskazuje w zarzutach wywiedzionego środka zaskarżenia na ustalenia stanu faktycznego sprawy poczynione przez Sąd I instancji, które w jego ocenie pozostają błędne, jednak jedynie z uzasadnienia apelacji dadzą się wywieść wiążące Sąd odwoławczy zarzuty w zakresie oceny materiału dowodowego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu skarżącego dotyczącego oceny znaczenia dowodowego kopii listu sporządzonego przez matkę stron, Sąd Apelacyjny w pełni podziela wniosek Sądu Okręgowego, że treść tego listu nie zezwala na jakiegokolwiek stanowcze stwierdzenie dotyczące wzajemnych rozliczeń stron; pojawia się co prawda w treści tego listu kwota „50 tysięcy” lub „56 tysięcy”, jednakże nie sposób odczytać z niej zobowiązania pozwanego do zwrotu tej kwoty na rzecz powoda z tytułu związanego z nabyciem przez pozwanego lokalu mieszkalnego. Uwagę zwraca nie tylko trudny do odczytania sens uczynionego zapisu, ale i zwykły brak jego czytelności; skarżący

fragment, „jeżeli będzie R. miał pieniądze” przytacza jako „J. będzie R. miał pieniądze”. Jednocześnie skoro według twierdzeń skarżącego zawartych w uzasadnieniu apelacji (nie w pełni spójnych ze stanowiskiem prezentowanym w toku postępowania) przekazanie pozwanemu przez niego kwoty 50.000 zł odbyło się tak, aby matka stron myślała, że są to pieniądze pozwanego, to nie jest jasne w jaki sposób uzyskała ona jednak informację o tym fakcie.

Nie jest sporne pomiędzy stronami, że analizowany list sporządziła matka stron, co mogła uczynić jedynie przed swoją śmiercią, ale okoliczność ta nie zmienia wniosku, że ocena wskazanego dowodu dokonana przez Sąd I instancji pozostaje prawidłowa.

Wskazać również należy, że skarżący podnosi, że w istocie rozpatrując w oderwaniu od realiów przedmiotowej sprawy czynność powoda w postaci wręczenia pozwanemu kwoty 50.000 zł, aby matka stron myślała, że są to pieniądze pozwanego, może wydawać się sprzeczna z logiką, jednakże całokształt stosunków stron i ich matki pozwala na uzasadnioną tezę, że w ten sposób powód chciał „nobiletować” pozwanego w oczach matki. Brak jednakże w zgromadzonym materiale dowodowym jakichkolwiek środków wskazujących na taką właśnie motywację powoda, co więcej już w piśmie procesowym z 15 lutego 2016r. (odpowiedź na zażalenie) pełnomocnik powoda wskazał, że kwotę 50.000 zł powód przekazał pozwanemu wprost na prośbę jego matki; podobnie z zeznań świadka K. B. wynika, wprost, że o przekazanie pozwanemu 50.000 zł poprosiła matka stron.

Nie jest również przekonujące twierdzenie świadka K. B., że po dokonanej wpłacie jedynie pod presją podpisała ona oświadczenie, że otrzymała od R. B. 97.000 zł. Skoro miała mu ona przekazać powodowi ponad połowę wpłaconej przez niego kwoty, to trudno jednocześnie założyć, że sytuacja ta mogła wywoływać w niej poczucie presji; nie dziwi zaś chęć pozwanego posiadania pokwitowania, skoro wpłata odbyła się jako wpłata własna K. B..

W istocie nie jest jasne z jakich powodów wpłata 97.000 zł nie odbyła się przelewem bankowym, ale sam fakt, że powód spotkał się w banku z K. B., przekazał jej pieniądze, a ta wpłaciła uzyskaną, znaczną przecież, kwotę wprost na swoje konto nie czyni wersji pozwanego niewiarygodną.

Nie może również uisć uwadze treść uzasadnienia pozwu w sprawie sygn. akt . akt I C 482/14 Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z powództwa powoda przeciwko pozwanemu o stwierdzenie nieważności umowy darowizny przedmiotowego lokalu mieszkalnego, w którym powód wprost wskazuje, że „(...) po podpisaniu umowy pozwany z K. B. udali się razem do oddziału C. w B., gdzie R. B. przekazał umówioną część ceny tj. 97.000 zł, którą przyniósł do banku w gotówce i została ona wpłacona na rachunek bankowy jako wpłata gotówkowa (k.102 akt); ustalenie, że pozwany przekazał na konto K. B. kwotę 97.000 zł wynika także z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w tej sprawie.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu skarżącego wyjaśnić należy, że w istocie zawsze ocena zeznań świadków, którzy pozostają osobami bliskimi dla stron wymaga szczególnej ostrożności, jednakże w przedmiotowej sprawie zeznania K. B. i S. B. nie zostały uznane za niewiarygodne tylko z tego powodu, że są one osobami bliskimi dla powoda. Sąd I instancji wskazał na sprzeczności okoliczności wynikających z tych zeznań z materiałem dowodowym uznanym za wiarygodny, zaś rozważania w tym zakresie nie są obarczone brakiem racjonalności, wszechstronności czy logiki.

Skarżący zarzuca również błędną ocenę dowodu z dokumentu w postaci oświadczenia z 30 sierpnia 2012r. podpisanego przez S. B., przy czym w toku postępowania przed Sądem I instancji podnosił w tym zakresie, że doszło do nadpisania przed kwotą 7.500 zł cyfry 2, zaś w uzasadnieniu apelacji nadto wywodzi, że wpisano również słowną wartość tak uzyskanej liczby. Podzielając ocenę Sądu Okręgowego wskazać należy, że zwykle oględziny tego dokumentu, wykazują, że i po słownym określeniu liczby znajduje się dalsza część treści dokumentu, zaś przyjęcie tezy skarżącego prowadziłoby do wniosku, że początkowo wskazano w nim liczbę bez waluty, pozostawiono odstęp (pomimo, że brak takich w pozostałej treści dokumentu), a następnie, dopiero w kolejnej linii wpisano treść „, którą odebrałam”. Przedłożone przez powoda środki dowodowe nie wykazują, aby treść przedłożonego dokumentu została zmieniona w sposób wskazywany przez powoda; postępowanie dowodowe w tym zakresie prowadzone było stosownie do inicjatywy dowodowej powoda reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, a odmiennego wniosku nie uzasadnia wskazana przez skarżącego bliżej nie określona rola pozwanego w „, modyfikacji” testamentu ojca stron.

W zakresie oddalenia roszczenia o zapłatę kwoty 27.500 zł skarżący ogranicza się w istocie do stwierdzenia, że konstatacja Sądu I instancji, jakoby umowa pożyczki zawarta pomiędzy stronami była umową pozorną nie jest trafna, przy czym wskazuje, że wówczas nie miałyby sensu kwitowanie jej odbioru. Jeżeli skarżący owego kwitowania upatruje w oświadczeniu z 30 sierpnia 2012r. podpisanego przez S. B., na co wskazuje dalsze użycie zwrotu „wplata na jej spłatę”, to niewątpliwie nie dotyczy ono umowy pożyczki, która wedle powoda nie została zwrócona.

Nie ulega wątpliwości, że strony sporządziły dokument umowy pożyczki dotyczący kwoty 27.500 zł, przy czym pozwany w treści dokumentu potwierdził uznanie swojego rachunku bankowego na wskazaną kwotę. Dokument pożyczki został także poświadczony notarialnie w dniu 8 maja 2012r. w zakresie własnoręczności podpisów stron na nim złożonych i znaczenie tego urzędowego poświadczenia ogranicza się do tej kwestii.

Z poczynionych przez Sąd Okręgowy, a podzielonych przez Sąd Apelacyjny, ustaleń stanu faktycznego sprawy wynika, że już przed zawarciem przez strony w dniu 8 maja 2012r. pozornej umowy darowizny powód uiścił na rzecz pozwanego w dniu 3 listopada 2011r. kwotę 97.000 zł, zaś w przeddzień zawarcia wskazanej umowy kwotę 77.500 zł, zatem łącznie 174.500 zł. Skoro ustalona przez strony cena lokalu wynosiła 205.000 zł, to pomijając kwotę 3.000 zł, co do której Sąd I instancji uznał, że pozwany nie zdołał dowieść jej uiszczenia na rzecz powoda, w dniu sporządzenia umowy zadłużenie pozwanego wobec powoda wynosiło 27.500 zł.

Przedmiotowa umowa pożyczki została sporządzona w tym samym dniu co pozorna umowa darowizny, zaś z treści oświadczenia z 30 sierpnia 2012r. podpisanego przez S. B. wynikało, że poświadczona nim spłata dotyczyła również kwoty 27.500 zł i miała miejsce na dzień przed terminem spłaty pożyczki wskazanej w sporządzonej przez strony umowie pożyczki.

W tym stanie rzeczy uznać by należało, że powód, pomimo że pozwany już był mu dłużny kwotę, według ustaleń Sądu I instancji, 30.500 zł (a wedle twierdzeń powoda znacznie wyższą) pożyczył mu kolejną kwotę 27.500 zł, co nie znajduje logicznego wyjaśnienia.

Co prawda z treści umowy wynika, że pozwany potwierdził uznanie swojego rachunku bankowego na kwotę pożyczki, jednakże w świetle wskazanych faktów i zaprzeczenia tej okoliczności w toku postępowania przez pozwanego nie można stwierdzić, aby powód, na którym, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodzenia, okoliczność przekazania pozwanemu środków pieniężnych wskazanych w umowie pożyczki wykazał.

Przeprowadzenie tego dowodu nie było przy tym nadmiernie utrudnione, skoro według twierdzeń powoda doszło do tego w drodze przelewu na konto pozwanego. Powód dopiero w postępowaniu apelacyjnym wniósł o zwrócenie się do notariusza B. B. o nadesłanie potwierdzenia wpłaty przez powoda na konto pozwanego w Banku (...) kwoty 27.000 zł. Uzasadniając złożenie przedmiotowego wniosku dopiero w postępowaniu apelacyjnym powód wskazał, że potrzeba jego przeprowadzenia pozostaje wynikiem błędnego ustalenia przez Sąd I instancji, że umowa pożyczki zawarta pomiędzy stronami była umową pozorną. Powód wyjaśnił także, że zwrócił się o uzyskanie wskazanego dokumentu do notariusza, jednakże nie został on mu udostępniony, przy czym z treści pisma notariusz B. B. z dnia 27 grudnia 2019r. wynika, że pełnomocnik powoda zwrócił się do notariusza o wydanie dokumentu pismem z 13 grudnia 2019r., zatem prawie w 9 miesięcy po ogłoszeniu zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominać nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

Wywody skarżącego wskazują, że liczył on, że przedłożone dowody wykażą zasadność zgłoszonego roszczenia w zakresie zwrotu pożyczki i dopiero z uzasadnienia zaskarżonego wyroku uzyskał wiedzę, że nie została wykazana okoliczność przekazania przez pozwanego powodowi kwoty pożyczki, czemu pozwany w toku postępowania wyraźnie zaprzeczył.

Ocena zastosowania art. 381 k.p.c. wymaga co prawda każdorazowej analizy okoliczności konkretnej sprawy i mogą wystąpić przypadki, że o potrzebie powołania nowych faktów i dowodów apelujący dowie się dopiero po zapoznaniu

się z uzasadnieniem wyroku sądu I instancji, ale potrzeba dowodzenia przekazania środków pieniężnych przez pożyczkodawcę na rzecz pożyczkobiorcy, w sytuacji zaprzeczenia tej okoliczności, pozostaje oczywista i nie sposób twierdzić, aby o takiej potrzebie powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, dowiedział się dopiero z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Jeżeli strona uważa, że dla udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2011r. w sprawie sygn. akt I PK 183/10 i przywołana tam judykatura).

Wobec powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny, na mocy art. 381 k.p.c., pominął dowód zgłoszony przez powoda w postępowaniu apelacyjnym.

O ile nie ma racji Sąd I instancji, że umowa pożyczki pozostaje czynnością realną, o tyle powyższe okoliczności czynią zasadnym wniosek Sądu I instancji, że przedmiotowa umowa pożyczki, była w istocie umową pozorną i stanowiła swoiste zabezpieczenie zapłaty przez pozwanego pozostałej części ceny za lokal mieszkalny. Na wniosek taki zezwala również okoliczność, że strony zawarły również pozorną umowę darowizny, zatem niewątpliwie nie zawsze treść sporządzanych dokumentów, i to nawet w formie aktu notarialnego, odpowiada ich rzeczywistej woli.

Sąd I instancji podejmując zaskarżony wyrok nie naruszył także prawa materialnego w zakresie przepisów wskazywanych w apelacji.

Nie stanowi uchybienia odniesienie się do ceny lokalu mieszkalnego ustalonej przez same strony w celu oceny, czy i w jakim stopniu doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego, który uzyskał przysporzenie w postaci tego lokalu, zaś ustalenia w zakresie wartości lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...) miały związek z faktem, że ten właśnie lokal pozwany uzyskał jako surogat w zamian lokalu mieszkalnego będącego przedmiotem umowy stron.

Za zubożenie w istocie można uważać wszystko co przy wynagrodzeniu szkody podpada pod pojęcie utraconego zysku (*lucrum cessans*), jednakże obowiązek zwrotu utraconych korzyści dotyczyć może tylko tych korzyści, których zubożony nie uzyskał w trakcie trwania bezpodstawnego wzbogacenia osoby trzeciej.

Skarżący domagał się zwrotu równowartości utraconego czynszu najmu za okres od maja 2012r. do października 2015r., przy czym od maja 2012r. był wzbogacony bezpodstawnie kosztem powoda tylko o kwotę 30.500 zł i to zaledwie do 30 sierpnia 2012r. Sąd I instancji słusznie zatem oddalił powództwo w tym zakresie, albowiem związane było ono z samym faktem bezpodstawnego wzbogacenia powoda, a nie posiadaniem przez niego lokalu mieszkalnego, co jednocześnie czyni zbędnym ocenę zarzutów powoda w odniesieniu do opinii biegłego w zakresie ustalenia wartości rynkowej czynszu najmu (na brak możliwości stosowania w tym zakresie przepisów o roszczeniach uzupełniających ochronę własności wskazał sam powód w pozwie).

Wobec powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację, orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na mocy art. 98 § 1 i 2 k.p.c., art. 108 §1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz.1800 z późn. zm.).

SSA Wiesław Łukaszewski SSA Teresa Karczyńska – Szumilas SSA Barbara Rączka – Sekścińska